

Sergiej Skorwid

Katedra Sławistyki i Studiów Środkowoeuropejskich
Instytut Historii i Filologii
Rosyjski Państwowy Uniwersytet Humanistyczny

SKŁADNIKI TOŻSAMOŚCI NARODOWEJ POTOMKÓW POLSKICH PRZESIEDLEŃCÓW Z MAZUR W REPUBLICIE CHAKASJI I KRASNOJARSKIM KRAJU FR

Key words: national/ ethnic identity, immigrant dialect, folk tradition, historical memory, confessional conversion

Latem 2013 roku grupa badawcza, złożona z uczniów moskiewskiego liceum ogólnokształcącego „Przy ul. Dońskiej”, specjalizującego się w nauczaniu języka polskiego, pod kierownictwem ich nauczyciela W. Pazynina, oraz studentów, absolwentów i pracowników akademickich ośrodków sławistycznych w Moskwie, przede wszystkim Katedry Sławistyki i Studiów Środkowoeuropejskich Rosyjskiego Państwowego Uniwersytetu Humanistycznego (RGGU), zbierała materiały dialektologiczne i etnograficzne w miejscowościach Znamienka w Republice Chakasji i Aleksandrowka w Krasnojarskim kraju Federacji Rosyjskiej, w których dotychczas mieszkają potomkowie przedstawicieli chłopskiej kolonizacji polskiej końca XIX wieku, przybyłych albo wywodzących się z Mazur (obecnie ok. 60 osób). Przed tą wyprawą gwara obydwu wsi została opisana, przede wszystkim w zakresie fonetyki, tylko w rozprawie doktorskiej E. Stupińskiego [2009]. W poprzedzającym ją artykule pt. *Geneza polszczyzny w okolicy Krasnojarska* autor broni takiego właśnie określenia analizowanej gwary, wskazując na to, że „należy wiązać je ze świadomością użytkowników, którzy w swoich wypowiedziach wyraźnie podkreślają, iż posługują się językiem polskim”; poza tym, według niego, „biorąc pod uwagę rosyjskie parametry geograficzne, można przyjąć, że odległość 300 km z pewnością mieści się w granicach pojęcia «okolica»” [Stupiński 2008, 207, 208]. Oczywiście zakres tego pojęcia może być interpretowany indywidualnie, podobnie jak charakter

przycaczanych w artykule wypowiedzi w rodzaju „my znamy polski język, to znaczy ten, mazurski” albo nawet „chciałam się uczyć języka mazurskiego, no nauczanie było po polsku” [Stupiński 2008, 207, 208]. Nie podając w wątpliwość uświadamiania przez użytkowników więzi, łączącej ich gwarę z językiem polskim, zaznaczę jednak, że w mojej opinii zdania te świadczą równocześnie o przeciwstawianiu przez nich swojej mowy polszczyźnie ogólnej.

W materiale, zgromadzonym podczas dwutygodniowej wyprawy w 2013 roku do wyżej wymienionych wsi syberyjskich, obejmującym łącznie ok. 90 godzin nagrań, przede wszystkim ze Znamienki, dokąd od lat 50. XX wieku przenosili się mieszkańcy bardziej odległej Aleksandrowki, często powtarza się w różnych wariantach odpowiedź na wstępne pytanie eksploratorów: „Czy Pan(i) mówi po polsku?”, podobna do tej, jaką dała pani Taisia Szyszko (ur. 1956): „Nu vopš'e-to m'i / χto z Aleksandrofk'i rodem (...) to m'i gadam'i po svojimu / po polsk'emu / tak jek m'i tam pš'iv'ikli”¹. Określenie „po svojimu” przypomina częstą nazwę różnych regionalnych odmian polszczyzny „po naszymu”; jej odpowiedniki spotykane są także w innych regionach Słowiańszczyzny². Wszędzie chodzi o nazwę ludową, określającą miejscowy dialekt, którego utożsamianie z konkretnym językiem narodowym może być zmienne. Wiąże się z tym również używanie etnonimów, w naszym wypadku Mazur i Polak, przez samych członków danej grupy etnicznej, jak też ich sąsiadów. Oto, na przykład, jak odpowiedziała na powyższe pytanie Niemka ze Znamienki pani Lidia Sztermer (ur. 1934): „m'i z'ili v Aleksandr'fk'e / nu i tam // χot'an'i n'e Palak'i / a Mazur'i / kak u naz gavar'at / da / nu godali / z d'ectva (...) na ulic'i latali i gadali / nu z žećam'i po svojimu jek (...) potomu č'o š'isk'e gadali po polsku / i m'i tagž'e samo”.

Wszyscy użytkownicy tej gwary, będącej – jak widać – środkiem codziennej komunikacji mieszkańców różnych narodowości, zwłaszcza w Aleksandrowce (również Rosjanie i Ukraińcy w małżeństwach mieszanych opanowywali ją przynajmniej biernie), byli i są świadomi jej odmienności od języka ogólnopolskiego. Na przykład pani Szyszko mówi: „co ųot c'isto po polsku drug'e / to ja n'e fš'o pojmuje”, pani Sztermer zaś: „a ųod v vojne (...) to stamtot s Polš'i otpravili do nas p'er'es'elencof // nu ųon'i z nam'i gadali / no trošk'e jakošto m'axč'ej”. Chodzi tu o deportację Polaków z terenów na wschodzie II Rzeczypospolitej, zajętych przez ZSRR w 1939 roku, którzy po wojnie w większości wyjechali z Aleksandrowki do Polski. Można się tylko domyślać, dlaczego ich kresowa wymowa wydawała się pani Sztermer „bardziej miękka”. W związku z tym

¹ Wypowiedzi informatorów cytowane są w artykule w zapisie fonetycznym. Apostrofem oddawane są spółgłoski spalatalizowane (zmiękczone), kropką semipalatalne (półmiękkie, przeważnie przed *i < y*), kreską zaś palatalne (miękkie, średniojęzykowe); tłusta czcionka oznacza odmienny od polskiego akcent, z reguły zgodny z rosyjskim.

² Por. określenie własnej mowy „na-našu”, występujące wśród Słowian (Chorwatów) Molizańskich we Włoszech, oraz „našta” wśród Macedończyków w Grecji (<http://lacito.vjf.cnrs.fr/archivage/index.htm>).

warto zaznaczyć, iż także pierwsi mieszkańcy Aleksandrowki przybyli tu nie bezpośrednio z Mazur, tylko z Kresów Południowo-Wschodnich (informatorzy E. Stupińskiego wspominali o Podolu i Wołyniu), gdzie przejściowo – nie wiadomo, na jak długi okres – podobno osiedlali się z nimi wychodźcy z innych terenów polskich oraz koloniści niemieccy. Pani Olga Szuszenaczewa (ur. 1950), przybliżając chronologicznie przesiedlenie się rodziny na Syberię, tłumaczy, że jej rodzice „přiјехали гжеšto ųot s Ukraјiny / a źatkov'e / to on'i b'ili // spot Krakova přiјехали / přižež'li ųot mojego tate... S'iska u n'evu b'ija fam'ilija”. Jej kuzynka pani Szyszko zaś opowiada: „mojej matk'i ojč'ec [...] v jek'ixši dvacatyx godax on ujexaų s Polsk'i razem ze svojim'i rožicam'i // i on'i ujeħali tes na Ukraјine / a stamtont tedy pš'ebrałi š'e s'udy f S'ib'ir' [...] i ųot tutaj mama rožija š'e moja / ųot // a mojej mam'i mama / to moja gruska / ona rodem z G'erman'iji // i ųot on'i gžešči tam š'e znalež' li / š'e poznakon'ili na tej Ukraјin'e / i ųot tam on'i š'e požen'ili i pš'ejeħali i ųot s'udy tedy”. Wypowiedzi te przeczą przypuszczeniu, jakoby „Polacy na Ukrainie stanowili dość zwartą grupę etniczną“ [Stupiński 2008, 208], o ile nie rozumie się przez to, że w analizowanej gwarze nie wykryto żadnych śladów ewentualnych wpływów ukraińskich (których obecności autor cytowanej publikacji jednak nie wyklucza).

Sprecyzować należy także sformułowanie, iż „język, który reprezentuje dziś ludność eksplorowanych wsi, to polszczyzna XIX-wieczna” [Stupiński 2008, 209]. Raczej jest on kontynuantem XIX-wiecznej mazurszczyzny, dziś na jej pierwotnym obszarze już nie istniejącej. Jej najbardziej charakterystyczne cechy fonetyczne, notowane w gwarze zachodniosyberyjskiej, są następujące:

1) prawie konsekwentne mazurzenie, np.: *prose* ‘proszę’, *można* ‘można’, *fcora* ‘wczoraj’, *jesce* ‘jeszcze’, *ujizdza* ‘wyjeżdża’ itp. (nawet w rusycyzmach: *otv'eca* ‘odpowiada’ z ros. *отвечаем* i in.);

2) posuwanie się spółgłosek palatalnych *ś*, *ź*, *ć* ku przodowi, w wyniku czego pierwsze dwie mogą być wymawiane jak zadziąsłowe (twarde): *šano* ‘siano’, *kožou* ‘kozioł’, ale częściej na ich miejscu znajdujemy spółgłoski średnie *š*, *ž*; podobnie wymawia się *č*: *š'adajta* ‘siadajcie’, *ž'ima* ‘zima’, *do ješ'č'a* ‘do jedzenia’;

3) takie same wahanie się spółgłosek syczących, które występują po miękkich spółgłoskach wargowych w wyniku ich asynchronicznej wymowy: *pšešn'i* / *pš'eš'n'i* / *pšeš'n'i* ‘pieśnię’, *robžili* ‘robili’, *kobž'ita* ‘kobieta’, *sam sobže* ‘sam sobie’, *vžosne* ‘wiosnę’ albo częściej z utratą *v*: *ž'anek* ‘wianek’, *čuožek* ‘człowiek’ (także w rusycyzmach: *zastažaua* ‘zmuszała’ z ros. *заставляла* itp.).

E. Stupiński, analizując pierwsze dwa zjawiska, mówi o mazurzeniu typu *duzo* i siakaniu typu *goš'č'e*, *š'ostry* [Stupiński 2008, 214], w związku z czym przedstawia bardzo szeroką lokalizację przypuszczalnego źródła badanej gwary, sięgającą Warmii, gdzie występuje siakanie, ale brak mazurzenia. Polemizując z nim, uczestnik wyprawy dialektologicznej w 2013 roku I. Jegorow słusznie zauważa, że siakanie jest niezgodne z mazurzeniem i że zamiast siakania

w takich wypadkach, jak *poš'ya* 'poszła', *ž'ili* 'żyli' (przykłady lubawskie [Urbańczyk 1984, 79]), w gwarze Aleksandrowki i Znamienki znajdziemy *posya*, *z'ili*; wobec tego wywodzi się ona niewątpliwie z zachodniej części gwar mazurskich [Егоров 2013, 103, 109].

Przemawiają za tym również pozostałe cechy tej gwary, przede wszystkim fonetyczne:

4) pochylenie kontyuantów dawnych długich *e*, *o* do *é*, *ó* lub *i/y*, *u* (np. *xlěbek*, *xlif* 'chlew', *bžyk* 'brzeg', *sósty* / *susty* 'szósty') i podobne zwężenie *e*, *o* przed *m*, *n* (*po svojěmu* / *po svojimu*, *dóm*, *kón'ek* / *kun'ek* 'konik'), a także części samogłoskowej dwufonemowych grup, występujących na miejscu nosówek nawet przed spółgłoską szczelinową³ (*ćinsko* 'ciężko', *rynca* 'ręce', *fćuńk* 'wciąż'), oraz odnosowanie nosówek w wygłosie przy oboczności *jo* / *ju* 'ja', *so* / *su* 'sa' itp.;

5) zmiana *y* na *i* z częstą półmiękką wymową poprzedzającej spółgłoski: *b'iyó* 'było' (ale *buu* 'był'), *a tedi za stou* 'i' itp.⁴;

6) zmiękczenie *k*, *g*, *χ* przed *e* każdego pochodzenia (np. *vnuck'e* 'wnuczkę', *mog'e* 'mogę', *trox'e* 'trochę');

7) zachowanie drżącego *ř* (*žv'ěre* 'drzwi') i inne.

Próbie opisanie morfologii czasownika w gwarze Aleksandrowki i Znamienki podjęła druga uczestniczka wyprawy 2013 roku J. Popowa, stwierdzając zasadniczą zgodność jej systemu koniugacyjnego ze stanem charakterystycznym m.in. dla dialektu mazowieckiego: w czasie teraźniejszym 1 os. l. mn. *m'i gadam* 'i', ale *m'i pšecem*, *m'i fš'e robžym*, 2 os. l. mn. *jutro ujizdzata*, w rozkazniku *zaxoća*, w czasie przeszłym *ja su'isaća*, *m'i brałi vode*, *v'i pš'ijixali*, ale też 1 os. l. poj. *naskrobaćam*, 1 os. l. mn. *roskazałim*, 2 os. l. mn. *u kogo b'ilišta* [Попова 2013, 298-299]. Do tego można dodać tworzenie form 2 os. l. poj. czasu przeszłego *v Aleksandrofca coš robžuu*, *jak'eš latau po gurax* oraz dominowanie form czasu przyszłego z bezokolicznikiem typu *ja b'ende pšuuć ogrut*, prawdopodobnie pod wpływem modelu rosyjskiego (por. jednak: *davajta b'ežem ofca paš'č'* vs. *brat b'eže uofca pas*). Na odrębny komentarz zasługuje teza autorki o destrukcji kategorii męskoosobowości w systemie nie tylko czasownika, lecz także innych części mowy w tej gwarze.

Rzeczywiście, w liczbie mnogiej występują tu zunifikowane formy imiesłowowe na *-li* i forma zaimka 3 os. *ón'i* / *un'i*, nie wyrażające męskoosobowości⁵. Także we fleksji rzeczowników i przymiotników nie wyróżnia się tej kategorii. W mianowniku l. mn. zanotowane są jedynie formy typu *srodne braty*, *sunšady tak'ego n'e su'isel'i* itp. Bardziej skomplikowana jest sytuacja

³ E. Stupiński bezpodstawnie upatruje w tym „wzmocnienie skłonnej do zaniku przed szczelinowymi nosowościami (...) jako sposób uniknięcia wpływu języków wschodniosłowiańskich na utrzymanie rodzimych *ę* i *ą*” [Stupiński 2008: 211].

⁴ Nasz materiał nie wskazuje na to, żeby w badanej gwarze zachodziło „stwardnienie stpol. *l* nawet przed wąską przednią *r*” [Stupiński 2008: 214].

⁵ Rzadziej słyszy się też formę *ony/uny*, która tak samo nie jest niemęskoosobowa.

w bierniku l. mn., gdzie z jednej strony znajdujemy w deklinacji rzeczowników semantycznie męskoosobowych archaiczne formy typu *tři vnuk'i mam* (równe formom mianownika l. mn. w tej gwarze), z drugiej zaś nawet w deklinacji rzeczowników rodzaju żeńskiego, oznaczających żywe istoty (w tym zwierzęta i ptaki), formy z ujednoliconą końcówką dopełniacza l. mn. *-ofl-ôfl-uf*, por. *kokosof tšimali* 'trzymali kury', ale też *č'elak'i mam'i*, *kokosof mam'i*... Chodzi więc o ukształtowanie się, choć nie do końca, kategorii żywotności rzeczowników na wzór rosyjski, obejmującej także rzeczowniki rodzaju żeńskiego: ich żywotność przejawia się tak samo, jak dla rzeczowników rodzaju męskiego, w bierniku liczby mnogiej, który najczęściej równa się dopełniaczowi.

Niemniej jednak kategoria męskoosobowości w gwarze Aleksandrowki i Znamienki, zdaje się, nie zanika całkowicie, tylko jej wyrażanie ogranicza się do połączeń z liczebnikami: por. *tutaj nas pšen'cuχ / bratof* vs. *pšen'č šostr tutaj rodneyχ*.

Typowo mazowiecka, względnie mazurska, jest końcówka form celownika l. poj. rzeczowników rodzaju męskiego i nijakiego *-ožu* (*kon'ožu*, *b'idyožu* 'bydłu', nawet *oknožu* 'oknu'), która powstała na skutek połączenia końcówek *-ov'i + -u > -ov'u* i dalej ze zmianą fonetyczną *v' > ž*. Końcówka ta ma powiązania łuzyckie (por. d.łuż. *kónjoju*, *woknoju*), choć między dialektem mazowieckim a językiem dolnołużyckim nigdy nie było bezpośredniego kontaktu.

Oczywiście, bardzo ważne są cechy leksykalne – typowe dla Mazur wyrazy gwarowe, w tym także liczne germanizmy, np. *zabac'ić* 'zapomnieć', *šiya* 'ile', *valnëgolvalnygo* 'dużo', *mocno* 'bardzo', *kokosy* 'kury', *puçap* 'sufit', *d'ile* 'podłoga' (z niem. *Diele*), *gruska* 'babcia' (z niem. *Großmutter*, stąd wtórnie *gruzek* 'dziadek'), *šrank* 'szafa do naczyń' (z niem. *Schrank* 'szafa'), *fr'ištyk* 'śniadanie' (z niem. *Frühstück*), *kartofle rebovali na rebisce* 'ziemniaki tarli na tarce' (z niem. *Kartoffeln* i *reiben* 'trzeć'), *brak* 'trzeba' i odpowiedni czasownik: *c'ego vam to brakyo* 'po co wam to było potrzebne' (z niem. *brauchen* 'potrzebować' i przest. dial. *Brauch* 'potrzeba'). Często spotykany w wypowiedziach użytkowników gwary wyraz *š'urek* 'chłopak' można także wywodzić z niemieckiego *Schurke* 'łajdak' albo kojarzyć z potocznym polskim rzeczownikiem *siurek* – 'pieszczotliwie o małym chłopcu', pochodnym od dźwiękonaśladowczego czasownika *siusiać*.

Niewątpliwie niemieckiego pochodzenia są dwa wyrazy, które pojawiają się we wspomnieniach o długo pielęgnowanym w Aleksandrowce obyczaju weselnym, mianowicie *špruχy* (l. mn.) i częstszy wyraz zdrobniały (z mazurzeniem) *sprusek* 'wierszyk, zapraszający gości na wesele' (z niem. *Spruch* 'sentencja, aforyzm'). Osobę zapraszającą zaś nazywano po polsku – czyli po mazursku, ale nie z niemiecka – *proskiem*, choć na Mazurach znany był w tym znaczeniu także germanizm *placmistrz* [Forum.gazeta.pl 2005]. Poza tym opowiadania użytkowników gwary mazurskiej na Syberii zarówno o weselu, jak i inne odzwierciedlają stopniowe wypieranie tradycyjnych dla Mazur germanizmów

oraz słów polskich przez rusycyzmy. W wypowiedziach tych nie występuje *panna brutka* (z niem. *Braut*), częściej mówi się *n'ev'esta* i *žen'ix*, a także *myoda* i *myod'i* (po polsku, przy czym nazwa obojga w l. mn. *myode* przypomina ros. *молодые*), ucztę i zabawę weselną określa się rosyjskim słowem *gulan'e*, na końcu *spruska*, zaś błagał *prosek* nie o szklankę lub kieliszek, tylko o *rumk'e* (albo *stopk'e*) *ž'ina dobrygo*.

Następujący fragment opowiadania pani Szyszko o weselu pokazuje koegzystencję dawnych germanizmów mazurskich i nowych zapożyczeń z języka rosyjskiego w badanej gwarze (germanizmy oznaczone są literą ^G, rusycyzmy literą ^R w indeksie górnym):

„Nu^R pr'enżi i n'is te vesele š'e nac'ina^{oR} / tagž'e svatan'e / pš'ixožili / dogadyvali š'e [...] za stouym fš'o š'e robž'iuo / fš'o b'iuo jus us'ikovano^G i / nu^oot tam^R žen' naznaciali^R vesela // pr'enżi i jeg do š'lubu jexali [...] jesce do vesela^R u nas buų // xturnyy goš'č'of xč'eli povoųać na vesele / to buų prosek sp'ecialno^R. Ot tak'i kun'ik buų n'eduz'i / un buų pš'ivucony^R fxožić do izb'i^{R(?)} / i jego ukrasali^R [...] prosek to ten xturny na kun'u buų / a prosto na tem kun'u toto voųali na te vesele / i tego kón'a tam kš'atuskam'i go ukrasali^R i tam poponk'e^R uadno mu robž'ili / i temu proskožu tako k'epoč'k'e^R / i na te k'epoč'k'e^R tes tam kš'atusk'i / toto on jexou po dir'evn'i^R / to fš'istk'e znač'it^R // to prosek jaže na v'esele. I uot^R kogo brag^G b'iuo povoųać / uot^R do tego // tam jus cekali / to vrota otkr'ivali^R / kalitk'e^R otkr'ivali^R / un zajezdzaų^R do izb'i^{R(?)} / tyn kun'ek sed dobre / i tam caųy tak'i sprusek^G. Toto fš'o^R b'iuo skųadno-skųadno-skųadno^R / co uot tam^R: i pan tak'i / i panof tak'ëx / i fđ'o^R toto / uot^R pš'iguasajo^R / nu i^R temu proskožu fćuŋk nalevali / i ten kón'ek tes v'ipš'ijau^R.”

Podobną kombinację dawnych mazurskich wyrazów dialektalnych (włączając w to germanizmy) z mnóstwem rusycyzmów znajdujemy w opisach innych obyczajów weselnych. Oto, na przykład, jak opowiada o wykupywaniu panny młodej i pantofelka oraz zdejmowaniu wianka pani Nina Maczulina (ur. 1939; nagrała uczennica liceum A. Tatarienko):

„Jek v'ikupuju n'iv'este^R [...] zrazu⁶ pšyxožu struna žen'ixa^R do n'ev'esti^R [...] i tam kalitk'e^R zakr'ivali^R / i muš'eli^G b'es... // v'ikup'ivać cob'i // dlatego cob'i atkr'ili^R kalitk'e^R / tam stojeli jus / n'e puska^Rli strune žen'ixovo^R / uny doužny b'ili^R v'ikupać^R / nu uot^R / a te jus proš'ili / uot^R co im tam / a tam / tamte jus š'e rosš'ituje^R / jak jus v'ikupš'o / to tedi uny jix pusco v dum.”

[Później panna młoda] „za stouym š'ežaua ze svoju padrugu^R [...] una ju ab'er'egaų^R / cobi z n'ej tufle^R n'e stjeli [...] nu tufel^R stymali a patom^R kto // zastaž'ali^R žen'ixa^R i tego druga^R co / co pšekaraulių^R obuf^R / co tufel u n'ejo ukrali^R / znuz v'ikup'ivać tufel^R.”

„Nu i^R a puž'n'i stymaju / jeg / ž'anek / spš'ivaju: // Oj ty ž'anuš'ku levendrov'i / n'e spadaj ze mn'e / z moji guov'i [...] Jusem š'e žifč'e rozm'išliųa / opuš'č'iuųa

⁶ To jest 'na początku' (w tym znaczeniu chodzi o dialektyzm, prawdopodobnie pierwotnie ukraiński, lecz rozpowszechniony także w rosyjskich gwarach na Syberii).

ojca matk'e [...] A pš'eš'n'a taka / nu^R jek pož'ežić / nu grusnaja bu^R... /ben'žem pož'ežić / jo / co grusnaja^R | i un'i spš'ěvajo / a ūona kan'ešna^R juž' b'eč'i / co ostaž'a^R ūojca i matk'e."

Wszystkie te elementy obyczajowości polskiej i tekstów folkloru zachowują się dziś jedynie we wspomnieniach osób ze starszego pokolenia. Na przykład pan Anatolij Guzek (ur. 1934), przypominając sobie poszczególne wiersze *spruska* i pieśni, które śpiewano przy zdejmowaniu wianka, mówi: „Tutaj tera po polsku n'e robž'o svadb'i / a jeg z'ili v Aleksandr'fce / b'ili m'ode / to tam fš'o po polsku". Można stwierdzić, że pierwiastki te stają się coraz bardziej częścią zbiorowej pamięci historycznej potomków przesiedleńców z Mazur na Syberię. Jeżeli chodzi o wydarzenia końca XIX i początku XX wieku, jest ona dosyć mglista (pani Szyszko: „mam'i jus n'ima vz'iv'ix [...] i š'koduje mocno / co m'i to fš'o n'e zapan'entyvali / co m'i to fš'o n'e zapš'isyvali"). Żywa jest natomiast wspólna pamięć dawnych mieszkańców eksplorowanych wsi, dotycząca historii okresu radzieckiego.

Oto, na przykład, jak wspomina pani Olga Gromowa (ur. 1939) o mobilizacji obywateli ZSRR „nieautochtonicznych” narodowości do tzw. Trudarmii podczas II wojny światowej:

„Tata u naz buŭ [...] kak ona še naz'ivaŭa [...] f Trutarmiji buŭ / v las odžežli jix / svalili tam f tajg'e / n'i ma n'i izbuš'ki / n'i ma n'ic [...] a mrus / sorog gradusof / to uny pš'ijexali / dali jim š'ek'ir'i / ūot tn'ijta i rupta sobž'e dum'ik / to ūot un tam buŭ / nu dobže co un buŭ sapožn'ik / i pozna^{kom}iuš'e – tam b'ili N'emc'i / a on znaŭ n'em'eck'ij jazik / i ūot un'i tam xlep pš'ekli / a un m'ok robž'ic tapoč'ki / a un'i xožili bos'ikom / bose / to un // dažo jemu ten ma^{ter}jaŭ p'evn'e / bo u n'ego to n'i b'iuo / un ss'ije jim za noc te tapoč'ki / a uny dažo jemu tam / c'i munk'i / c'i jek'i krup'i c'i tam co / i ūot kto z n'im buŭ / nase luže / te ostali še z'iv'i / a ot xto n'e muk n'ic robž'ic // g'ot – i popoun'erali / i n'e pš'isli s Trutarmiji te luže / ūot on pš'iset."

Pani Lidia Sztermer zaś opowiada po polsku o tym, jak dotknął jej ojca, Niemca, stalinowski terror lat trzydziestych:

„Našego ūojca f tš'ižeš'ci vosmym godu zabrali / jeko fš'istk'ix etix zabž'erali // nu zabž'erali jek vr'ed'itelof // a potom juž' v div'enostym godu to juš pš'isŭo co / kak / r'iab'il'itiravan / apravdali / a jego to n'i ma // jego jek zabrali / on f sorok ftorom godu tam i pog'ip / ja dumaju // na žešen'ć lat zabž'erali fš'ex // noč'ju pš'ixožili / ar'estovali i provažili // u mn'e brat še rožiu / n'edeľa jemu b'ia / ojca zabrali [...] žeč'ux spaŭ z mam'o a oč'ec lezoŭ na d'ilax // mn'e b'ili š'tir'i godi / i ja fš'o pan'entam // to b'iuo f tš'ižeš'ci ūosmym godu."

Niewątpliwie wspomnienia te stanowią ważny czynnik tożsamości członków badanej społeczności, którą tworzą nie tylko osoby narodowości polskiej.

Jak pokazano powyżej, na Ukrainie przodkowie dzisiejszych Mazurów syberyjskich nie stanowili odosobnionej grupy etnicznej. Tym bardziej w guberni jeniejskiej i później w Kraju Krasnojarskim FR (w którego składzie

do 1990 roku znajdowała się także Chakasja) kontaktowali się oni z sąsiadami innych narodowości. Prawdopodobnie ułatwiło to ich konwersję wyznaniową: przejście z luteranizmu na baptyzm. Pani Szyszko na pytanie, gdzie odbywał się ślub, odpowiedziała: „To f cerkš'e š'e robž'iuo [...] N'e f pravosuavnej / v baptistsk'ej v osnovnom // ot na Ukrajin'e [...] tam tylko b'ili luteran'e / to un'i tam v luteransk'ej / a tutaj u nas ž'encej [...] v osnovnom baptistsk'e.”

Trudno ustalić, kiedy dokładnie dokonała się ta zmiana wyznania. W każdym razie jednak odbiła się ona na mentalności badanej grupy, ale nie na jej świadomości językowo-etnicznej. Albowiem w przeciwieństwie do innych grup Polonii rosyjskiej, których członkowie częstokroć tracą znajomość języka przodków, lecz skupiają się wokół Kościoła katolickiego, pozostającego główną ostoją ich polskości, dla Mazurów syberyjskich, uczęszczających do zborów baptystów, gdzie Biblię się czyta, kazania się wygłasza i w ogóle mówi się po rosyjsku, wyznanie religijne nie było i nie jest istotnym czynnikiem wpływającym na ich poczucie tożsamości narodowej lub etnicznej. Tym ważniejsze stają się pozostałe czynniki: jeszcze niezapomniana mowa (gwara), obyczajowość i wspólna pamięć historyczna.

Bibliografia

- Stupiński Eugeniusz. 2008. *Geneza polszczyzny w okolicy Krasnojarska*. „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN”, LIII. Red. Gala S. Łódź: TRIADA: 207-215.
- Urbańczyk Stanisław. 1984. *Zarys dialektologii polskiej*. Warszawa: PWN.
- Егоров Илья М. 2013. *Фонетические особенности польского переселенческого говора в Республике Хакасия и в Красноярском крае РФ*. В: *Полевые исследования студентов РГГУ VIII*. Отв. ред. Пивовар Е.И.. Москва: РГГУ: 98-109.
- Попова Екатерина А. 2013. *Особенности морфологии глагола в говоре сел Знаменка (Богградский район, республика Хакасия) и Александровка (Краснотуранский район, Красноярский край)*. В: *Славянские языки и литературы в синхронии и диахронии. Материалы международной научной конференции 26-28 ноября 2013 года*. Ред. Ремнева М.Л., Никифоров К.В., Ананьева Н.Е. и др. Москва: МАКС Пресс: 298-299.

Źródła elektroniczne

- Forum.gazeta.pl. 2005. W: http://forum.gazeta.pl/forum/w,64,26972910,28697951,Re_Proszek_czyli_placmistrz.html?wv.x=1 [Dostęp 10 VI 2016].
- Projekt EuroSlav. 2010. W: <http://lacito.vjf.cnrs.fr/archivage/index.htm> [Dostęp 10 VI 2016].

Summary

THE COMPONENTS OF NATIONAL IDENTITY OF THE DESCENDANTS OF THE POLISH IMMIGRANTS FROM MASURIA IN THE REPUBLIC OF KHAKASSIA AND KRASNOYARSK KRAI OF THE RUSSIAN FEDERATION

The goal of this article is to present the main factors that form Polish national identity or Masurian ethnic peculiarity of the descendants of the Polish immigrants from Masuria who moved at the end of the 19th century to Western Siberia and nowadays live in two villages located in the Krasnoyarsk Krai and in the Republic of Khakassia. The author examines such features as the maintenance of their specific dialect and some elements of the original folk tradition, especially of wedding customs, as well as the collective or individual historical memory which goes back to the roots, but also includes events of different periods of the history of the USSR. Special attention is drawn to the religious factor (conversion from Lutheranism, which was original confession of the Polish immigrants from Masuria, to Baptism).

Kontakt z Autorem:
slavcenteur@gmail.com